

NOWINY RZESZOWSKIE

Rzeszów, środa 20 lipca 1960 r.

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nr 171 (3454)

Wyd. A

Nakład 52.617

Laureaci nagród twórczych

W roku bieżącym w przededniu Święta Odrodzenia, zbiegającego się z obchodami Tysiąclecia Państwa Polskiego — na podstawie uchwały Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej NAGRODY TWÓRCZE otrzymali następujący wybitni pracownicy nauki, kultury i sztuki, szczególnie zasłużeni dla rozwoju ziemi rzeszowskiej:

dr prof. Aleksy GILEWICZ (ZDG w Przemyślu) — za prace naukowe z dziedziny społeczno-gospodarczej wykorzystane przez PAN i Akademię Nauk ZSRR;
mgr Józef JANOWSKI (Muzeum Krośnieńskie) — za odkrywcze ekspedycje archeologiczne na terenie kraju;

prof. Tadeusz JAWORSKI (Mała Orkiestra Symf. w Krościenku) — za osiągnięcia w rozwoju życia muzycznego;
red. Jerzy MIRECKI („Nowiny Rzeszowskie”) — za całokształt działalności krytycznej i publicystyki społeczno-kulturalnej;

lnż. Tadeusz MISIEWICZ (WKPG) — za twórczy udział w rozwoju gospodarki narodowej i techniki;

Andrzej OLES i dr Kazimierz KURZEJA (WSS-E Rzeszów) — za prace badawcze w dziedzinie medycyny;
Tadeusz OSTROWSKI i Adolf JAKUBOWICZ (Rozgłośnia Rzeszowska) — za osiągnięcia w twórczości radiowej;

mgr Tadeusz SLAWSKI (Muzeum w Bieczu) — za całość prac historycznych;

mgr Kazimierz ZIELIŃSKI (PIM Biblioteka Publ. — Jasio) — za popularyzację literatury i czytelnictwa wśród społeczeństwa.

Nagrodę zespołową otrzymał zespół Państw. Teatru im. W. Sienkiewicza za wystawienie „WJNY i POKOJU” Lwa Tolstojego w adaptacji Erwina Piscatora, a indywidualną Halina GAWRONSKA - KRZYWKA, scenograf tego teatru.

Ogółem przyznano 12 równorzędnych nagród indywidualnych i jedną zespołową. Nagroda indywidualna wynosi 5.000 zł, a zespołowa — 20 tys. zł. Uroczyste wręczenie laureatom dyplomów nastąpi w dniu 21 lipca br. Sylwetki laureatów nagród twórczych zamieścimy w jednym z najbliższych numerów naszego pisma.

(j. w.)

Konflikt USA — Kuba w Radzie Bezpieczeństwa

NOWY JORK
W poniedziałek zebrała się Rada Bezpieczeństwa ONZ, w celu rozpatrzenia skargi Republiki Kubańskiej przeciwko Stanom Zjednoczonym.

Debata trwała do późnych godzin nocnych i zakończyła się dopiero po północy. Przemawiający jako pierwszy kubański minister spraw zagranicznych Raul Roa podkreślił, iż wszystkie posunięcia Stanów Zjednoczonych od chwili obalenia reżimu Batisty, mają na celu „zniszczenie podstaw rewolucji kubańskiej”. Rozoświadczył, iż Kuba sprzeciwia się kategorycznie przekazaniu sprawy konfliktu kubańsko-amerykańskiego organizacji państw amerykańskich (OAS).

W odpowiedzi zabrał głos szef delegacji amerykańskiej w ONZ Cabot Lodge, który kategorycznie zaprzeczył wszystkim zarzutom wysuwany przez Kubę. Oświadczył on, iż Stany Zjednoczone „nie mają wobec Kuby żadnych agresywnych zamiarów”, a ograniczenie importu cukru kubańskiego „nie zostało podjęte chęcią wywarcia na Kubę presji gospodarczej”.

Z najpiękniejszych uzdrowisk nadmorskich, z Polanicy, Buska, Ciechocinka, Iwonicza, Wistły... z malowniczych tras turystycznych w Bieszczadach otrzymujemy codziennie od licznych naszych czytelników i korespondentów jak też od młodzieży szkolnej, przebywającej na koloniach i obozach letnich pocztówki z podziwieniami i krótkimi opisami doznanych wrażeń. Te pocztówki np. nadesłał nam ob. B. Dryja.

Wszystkim, którzy o nas pamiętają serdecznie dziękujemy. Życzymy dużo słońca i do brego wypoczynku.

REDAKCJA

Żniwa w toku Rzepak skoszony — pierwsze snopy żyta

Starannie przygotowali się państwowe gospodarstwa rolne do tegorocznej akcji żniwnej. Wyremontowano w terminie wszystkie maszyny i kombajny omlotowe i sprzęt pomocniczy, wykorzystując każdą pogodną godzinę, przystąpiono do zbiórki rzepaku, jęczmienia. Na terenach nizinnych zakończono już koszenie rzepaku — pozostały tylko nie wielkie ilości rzepaku w górach. Ostatnio pracownicy PGR w powiecie Jarosław i Radymno przystąpili do koszenia żyta. Również w powiecie Lubaczów w najbliższych dniach rozpoczną się żniwa żytnie.

WZ PGR ogłosił specjalny konkurs żniwny dla członków rodzin pracowników PGR na największą ilość przepracowa-

nych dniówek. Na zwycięzców czekają nagrody pieniężne i rzeczowe.

(pen)

Pracowali na beczce prochu

Jeden z robotników Zakładów Urzędniczych Przemysłowych w Nysie w czasie remontu podmurówki głównego filaru podtrzymującego strop hali, naknął się na ukrytą w murze skrzynkę. Na szczęście nie ruszał jej, a tylko zawiadomił o tym straż przemysłową. Okazało się, że skrzynka zawiera potężną minę, podłożoną pod filar przez uciekających w czasie wojny hitlerowców. Niszczycielski ładunek rozbroił i zniszczył specjalna ekipa saperka. Tak więc załoga ZUP przez wiele lat pracowała dostojnie na beczce prochu, która mogła obrócić w perzynę zakłady.

(e)

Przed lipcowym świętem

♦ FALA ZOBOWIĄZAŃ ♦ UROCZYSTE SESJE RAD NARODOWYCH ♦ SPOTKANIA NA TYSIĄCLETNIM SZLAKU ♦ NOWE OBIEKTY

Ostatnie dni stoją pod znakiem zobowiązań produkcyjnych. Z całego województwa napływają szeroka fala meldunków o wykonaniu zobowiązań podjętych dla uczczenia 16 rocznicy PKWN oraz wieści o nowych dodatkowych zobowiązaniach. Nie ma bodaj zakładu, instytucji, gromady, gdzieby czynem nie uczczono tej ważnej dla każdego Polaka rocznicy. Nie sposób wszystkich zobowiązań wyliczyć. Jedne mają wartość milionów złotych, jak np. Stalowa Wola, czy inne zakłady tego typu: WSK Rzeszów, Rafineria Nafty Niegłowice, inne mierzyć można tylko stopniem uczucia, chęcią uczynienia jakiegoś zakatka naszego województwa śladem nieśmiałym, bardziej... kolorowym. Każdy według swoich możliwości usiłował włączyć się w ten społeczny — o bieżącym charakterze — nurt.

Rocznica ta stała się okazją do uczynienia przeglądu dotychczasowych poczyną. „Obliczenia” te robione nawet na najniższym szczeblu organów władzy ludowej — w czasie okolicznościowych

sesji gromadzkich rad narodowych — pokazują jak wiele zrobiono już w naszym województwie. To sprawia, że perspektywa przyszłych lat napawać może optymizmem. Sesje takie odbyły się w większości gromadzkich rad narodowych. Uczestniczyli w nich często członkowie Prezydium WRN, posłowie na Sejm, znani działacze polityczni i gospodarze. Sesje cieszyły się dużym zainteresowaniem miejscowego społeczeństwa. Np. na sesję w Kainikowie, w której uczestniczył tow. Mieczysław Kaczor wiceprzewodniczący Prez. WRN oraz tow. Jan Sabik, poseł na Sejm, sekretarz KW — przybyło około 400 osób. Pod koniec uroczysta sesja zmieniła się w pełne serdeczności spotkanie przedstawicieli władzy ze społeczeństwem.

Podobny charakter miała sesja GRN w Grzeczce, w której obecny był przewodniczący Prezydium WRN mgr Franciszek Jagurtyń, czy sesja w Jarocinie, w której wziął udział sekretarz Prezydium WRN tow. Franciszek Kiebiński.

Uroczysta sesja GRN w Jarocinie połączona została z ważnym wydarzeniem w tej gromadzie, jakim było otwarcie nowego ośrodka zdrowia i izby porodowej. Obiekt ten wzniesiony został przy poważnym udziale miejscowego społeczeństwa. Ośrodek jest na wskroś nowoczesny, lekarze otrzymali mieszkania.

Równoległe z uroczystościami związanymi z 22 Lipca odbywa się uroczystości mające charakter historyczny. Nie darmo bowiem rok 1960 inauguruje obchody Tysiąclecia Państwa Polskiego. Ostatnio uroczystość taka odbyła się w Dominikowicach (pow. Gorlice) z racji 600-lecia istnienia tej miejscowości. Władze wojewódzkie reprezentował mgr Z. Czaja, zastępca przewodniczącego Prezydium WRN.

W najbliższych dniach odbędą się uroczyste sesje powiatowych i miejskich rad narodowych, na których omówiony zostanie m. in. dorobek 16 lat władzy ludowej.

(e)

15 nowych szybów naftowych

Poszukiwania za ropą nie ustają. Już w tym roku w woj. rzeszowskim wiertnicy oddali do eksploatacji 15 nowych szybów naftowych. 6 z nich odwiercono na Przedgórzu. W sumie z odwiertów tych wydobywa się dziennie ponad 100 ton ropy.

Nie sposób nie wspomnieć, że znajdujące się na Przedgórzu odwierty kilkakrotnie przewyższają wydajnością karpackie, dając na dobę przeciętnie po 15 ton cennego surowca.

(m)

Protest przeciwko zwiększeniu stanu liczebnego wojsk USA w Korei południowej

PHENIAN

Jak podaje radio pheniańskie, we wtorek na prośbę strony koreańskiej — chińskiej, odbyło się 122 posiedzenie Wojskowej Komisji Rozjemczej w Korei. Na posiedzeniu tym przewodniczący strony koreańskiej — chińskiej, generał-major Czu Czang czung, złożył wobec strony amerykańskiej stanowczy protest przeciwko poważnemu zwiększeniu stanu liczebnego amerykańskich dywizji okupujących południową Koreę.

Przewodniczący strony koreańskiej — chińskiej domagał się wycofania amerykańskich wojsk i wywiezienia broni USA z południowej Korei.

Generał Grivas rozpoczął działalność polityczną

ATENY
Generał Grivas, legendarny przywódca organizacji narodowo-wyzwoleńczej EOKA, która prowadziła walkę o wyzwolenie Cypru z zależności brytyjskiej, postanowił rozpocząć działalność polityczną.

Biuro polityczne generała Grivasa w Atenach, opublikowało komunikat, w którym precyzyjnie deklarację generała. W komunikacie tym podano do wiadomości, że Grivas stanie na czele ruchu, niezależnego od jakichkolwiek partii politycznych.

Dziś sesja WRN

W dniu dzisiejszym tj. 20 lipca o godz. 10 w sali kolumnowej Prezydium WRN rozpocznie obrady zwyczajna sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej. Przedmiotem sesji są sprawy związane z zagospodarowaniem Bieszczad.

W tym samym dniu o godz. 14 w sali Państwowego Teatru im. W. Sienkiewicza w Rzeszowie — Wojewódzka Rada Narodowa wspólnie z Wojewódzkim Komitetem Frontu Jedności Narodu organizują uroczystą sesję Wojewódzkiej, Powiatowej i Miejskiej Rady Narodowej w Rzeszowie.

W programie obok referatu o osiągnięciach województwa rzeszowskiego w okresie władzy ludowej przewidziano wręczenie odznaczeń państwowych, oraz bogatą część artystyczną.

Chadecja rezygnuje z rządu premiera Tambroni

RZYM

We Włoszech podał się we wtorek do dymisji rząd Tambroni, który utrzymał się przy władzy przez okres trzech i pół miesięcy jedynie dzięki poparciu neofaszystów. Decyzją ta, która zapadła już w poniedziałek na posiedzeniu dyrektorium partii chrześcijańsko-demokratycznej, została potwierdzona na nadzwyczajnym posiedzeniu gabinetu.

Jak twierdzą koła dobrze poinformowane, następcą Tambroni ma zostać były premier Amintore Fanfani. Rząd jego składac się ma wyłącznie z członków chadecji.



Kapitan W. A. Poliakow — lotnik, który zestrzelił amerykański samolot RB-47.

Fot — CAF

CIEKAWOSTKI

PIERWSZE OSZUSTWO Z BILETAMI OLIMPIJSKIMI

Policka włoska odkryła pierwszego oszusta z kartami wstępu na letnie igrzyska olimpijskie. Arszostowano 3 mężczyzn prowadzących handel sfałszowanymi kartami. Spółka składająca się z 2 Włochów i Niemca sprzedawała fałszywe karty wstępu turystom zagranicznym.

DNIA

SROGA ZIMA W ARGENTynie

Południowo amerykańska zima 1960 roku, która rozpoczęła się 21 czerwca, określana jest przez prasę argentyńską jako najbardziej mroźna od 30 lat. W wysoko położonych południowych okolicach górskich zarejestrowano w tym roku po raz

pierwszy od roku 1920 temperatura 25 - 30 stopni Celsjusza poniżej zera. W portowym mieście Bahía Blanca położonym na południowym wybrzeżu Atlantyku w odległości 700 km od Buenos Aires notowano minus 15 i minus 18 stopni Celsjusza. Górskie drogi wiodące z Cordoby do centrum kraju pokryte są grubą warstwą śniegu. W stolicy Argentyny po raz pierwszy od roku 1919 padał deszcz ze śniegiem.



INTERWENCJA WOJSK BELGIJSKICH W KONGO
Na zdjęciu: Spadochroniarze belgijscy po opanowaniu lotniska w Leopoldville prowadzą ujętych Kongijczyków.

CAF

Sztuczne płuco-serce krajowej produkcji zdało egzamin

POZNAN
W Poznaniu na oddziale chirurgii klatki piersiowej Szpitala Miejskiego im. dr Strusza — przeprowadzono trzy skomplikowane operacje, za pomocą sztucznego płuco-serca, aparatu skonstruowanego przez grupę młodych lekarzy i pracowników technicznych Łódzkiej Akademii Medycznej.

W wyniku operacji dokonanych pod kierownictwem doc. dr. Jana Molla uratowano od śmierci troje dzieci z wrodzonymi wadami serca.

Każda operacja trwała kilka godzin i wymagała udziału kilkunastu lekarzy, laborantów i inżynierów. Aparat został zbudowany przy minimalnym nakładzie kosztów — 30 tys. zł. podczas gdy podobne urządzenie za granicą kosztuje ok. 12 tysięcy dolarów. Dokumentacja techniczna płuco-serca jest gotowa i prawdopodobnie budowę następnych aparatów będą mogły podjąć wkrótce — Zakłady „H. Cegielski”.

Demonstracje przeciwko lisymanowcom w Korei Południowej

Według doniesień z południowo-koreańskiego miasta Masan, odbyła się tam ostatnio demonstracja z udziałem ponad 20 tysięcy osób przeciwko dwóm kandydatom do nowego zgromadzenia narodu, którzy byli współpracownikami kliki lisymanowskiej.

Chruszczow przyjął Raula Castro

MOSKWA Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR Nikita Chruszczow przyjął w poniedziałek przebywającego w Związku Radzieckim ministra rewolucyjnych sił zbrojnych Kuby, Raula Castro.

Dwie brygady młodzieżowe otrzymały tytuły brygad pracy socjalistycznej

W związku z Lipcowym Świątem, Sekretariat KW ZMS nadał dwóm brygadam młodzieżowym woj. rzeszowskiego tytuły brygad pracy socjalistycznej.

Proces morderców premiera Bandaranaike

COLOMBO Przed sądem w Colombo toczy się obecnie proces przeciwko mnichowi buddyjsmu Talduwe Somarama, oskarżonemu o zamordowanie premiera Cejlonu Bandaranaike.

Na ostatniej rozprawie Somarama odwołał swoje poprzednie zeznania, w których przyznawał się do winy.

Pożar w kopalni rudy żelaza w NRF

BONN W kopalni rudy żelaza „Hannoversche Treue I” w Salzgitter, wybuchł groźny pożar. Według dotychczasowych informacji, 5 górników poniosło śmierć, a przeszło 40 jest nadal odciętych.

Pożar wybuchł we wtorek rano na skutek krótkiego spicia w transformatorze.

Przed kopalnią zebrały się setki kobiet w oczekiwaniu na wiadomości.

II Ogólnopolski Zlot Turystów do „Doliny Śmierci”

Wczoraj, 19 bm, rozpoczął się II Ogólnopolski Zlot Turystów organizowany przez zarządy powiatowe PTTK i TPRP w Krośnie do „Doliny Śmierci”, miejscy krwawej walki ostatniej wojny.

Dziś sprawa Konga w Radzie Bezpieczeństwa ONZ

Pod przewodnictwem Lumumby rośnie front narodowy pod hasłem niepodległości i integralności kraju

Rada Bezpieczeństwa zbierze się w środę o godzinie 20 dla przestudiowania raportu sekretarza generalnego ONZ w sprawie sytuacji w Kongu. Posiedzenie Rady, które miało odbyć się we wtorek po południu — zostało opóźnione o 24 godziny, aby umożliwić przedstawicielom Republiki Konga wzięcie udziału w obradach.

Raport sekretarza generalnego ONZ, który przedłożony zostanie Radzie Bezpieczeństwa, dotyczy sposobu wykonania rezolucji Rady, podjętej dnia 14 lipca br., a upoważniającej ONZ do wywołania sił zbrojnych do Konga.

Grupa afrykańska w ONZ ogłosiła we wtorek komunikat, w którym przedstawia swe stanowisko wobec problemu Konga.

Komunikat wywołuje w Kongu żądanie wycofania z tego kraju wszystkich wojsk belgijskich, jako warunk niezbędny dla przywrócenia pokoju, porządku i stabilizacji. W związku z tym grupa afrykańska w ONZ wzywa Belgię do natychmiastowego wycofania sił zbrojnych z Konga.

Komunikat podkreśla, że Katanga stanowi integralną część Republiki Konga i wyraża ubolewanie z powodu „wszystkich prób dokonywanych z zewnątrz i mających na celu podważenie integralności terytorialnej Konga”.



Szwedzki generał Carl von Horn naczelny dowódca sił zbrojnych ONZ w Kongu.

W miarę rozwoju sytuacji w Kongu zmieniają się relacje obserwowane politycznych przebiegających w Leopoldville. Jeśli w pierwszych dniach konfliktu stawali się wydobycie różnic zła w tonie rządu kongijskiego, różnice między Kongiem a Belgią, to obecnie ci sami obserwatorzy zmienił się przyznać, zarówno rząd kongijski, jak i opinia publiczna kraju skupiają się coraz wyraźniej wokół osoby Lumumby, wyrażając do symbolu obrony niepodległości kraju.

Współpracownik sztabu marynarki bońskiego ministerstwa obrony przeszedł do NRD

BERLIN Współpracownik sztabu marynarki bońskiego ministerstwa obrony, Karl August Pech przeszedł do NRD.

Według doniesień agencji ADN, Karl A. Pech złożył oświadczenie, w którym pisze, że pracując w sztabie marynarki bońskiego ministerstwa obrony miał możliwość przekonać się osobiście, że ministerstwo to przygotowuje plany wojny przeciwko Niemieckiej Republice Demokratycznej, a w szczególności przeprowadza konkretne przygotowania do wojny błyskawicznej w strefie Bałtyku.

Aresztowanie sekretarza „komisji rehabilitacyjnej” Oberlaendera

HAGA Policja holenderska aresztowała w tych dniach Joopa Zwaarta pod zarzutem fałszowania pieniędzy. Zwaart był w swoim czasie sekretarzem tzw. „komisji lwowskiej” która podjęła się na polecenie rządu NRF przeprowadzenia rehabilitacji zbrodniarzy wojennego Oberlaendera. Jak wiadomo, prace komisji zostały przerwane przed terminem.

niez relacji korespondentów innych agencji można wywnioskować, że w Kongu, kraju zastarzanych walk i antagonizmów plemiennych pielęgnowanych troskliwie przez belgijskie władze kolonialne, powstaje obecnie jednolity front narodowy pod hasłem obrony niepodległości i integralności kraju.

We wtorek rano — jak informuje agencja TASS — odleciały z podmoskiewskiego lotniska Szwecji trzy samoloty typu „Il-18” z cukrem i konserwami dla Konga.

CAC DOKŁADNIE wysondować opinię małego miasteczka, nie wystarczy przyjechać jeden, dwa ba — nawet cztery razy. Poznawanie coraz to nowych szczegółów, spraw i sprawk z życia jego mieszkańców rodzi w pewnym sensie jakiś niedosyt, pozostawia pewne ale...

Na jakim podłożu wybujała historia w środowisku dynowskich lekarzy? Otóż wzajemnie zawiści, niesnaski, obojętne śledzenia, szykanowania, kłótnie — a więc sprawy kwalifikujące się — na mądre obecnie określenie — rozrabiaństwo.

Z tego „paragrafu” wydano wyrok skazujący czwórkę lekarzy z dynowskiego ośrodka zdrowia na pozbawienie pracy w uspołecznionej służbie zdrowia na terenie tego ośrodka.

Owe oskarżenie zostało rozszyfrowane w pięciu punktach: 1) stale i systematycznie spóźnianie się do pracy, 2) nie właściwy stosunek do pacjentów, 3) pobieranie opłat w ośrodku zdrowia w Dynowie, niezgodnych z obowiązującym cennikiem, 4) kłótnie i waśnie na terenie ośrodka podsypane przez zwolnionych, 5) stałe i nieuzasadnione pretensje do Powiatowego Wydziału Zdrowia oraz pomijanie dróg służbowych.

Sędzia wyroku był Powiatowy Wydział Zdrowia w Brzozowie. Zgodnie z jego decyzją otrzymała wypowiedzenie pracy z 3-miesięcznym terminem czwórka lekarzy z Dynowa: kierownik ośrodka zdrowia lekarz Makowej, dr Steciwko, lekarz dentysta Kozakowa i lekarz-dentysta Błotnicki.

Niektóre motywy, jakimi uzasadniali wypowiedzenie pracy lekarzom Powiatowy Wydział Zdrowia nie były pozbawione racji. Punkty trzeci — niewłaściwy stosunek do pacjentów — znalazł swoje odzwierciedlenie w wielu oświadczeniach pacjentów szczególnie na lekarza Makowej, który za swoje czyny — w odróżnieniu od pozostałych zwolnionych lekarzy — został zdjęty ze stanowiska dyscyplinarnie. Podobne przebiegi miały na innych lekarzach. Jedne były prawdziwe, inne specjalnie fabrykowane.

Nie wszystkie sprawy doczekały się takiego obrętu rzeczy. Konflikt oraz mocniej pogłębiał się wychodzący na jaw coraz to nowe historie stanowiące z jednej strony obronę zarzutów, z drugiej ataki.

Proces ten dokonywał się bardzo długo. Jego rozwój trwał przeszło 3 lata na gruncie dynowskim.

Historia dynowska sięga jeszcze okresu tzw. stabilności. Wówczas zagubiona prowincja nie mogła mieć wielkich

Tylko jeden członek gabinetu Kiszii w nowym rządzie japońskim ale — na stanowisku premiera

TOKIO Nowy premier Japonii Hayata Ikeda podał 18 bm. do wiadomości skład rządu japońskiego.

W nowym gabinecie nie ma ani jednego ministra, który był członkiem rządu Kiszii. Wyjątek oczywiście stanowi sam premier, który w gabinecie Kiszii piastował tę funkcję ministra handlu zagranicznego.

Na czele najważniejszych ministerstw stoją: sprawiedliwości — Tetsuzo Kojima, spraw zagranicznych — Zentarō Kusaka, finansów — Mikio Mizuta, handlu zagranicznego — Mitsujirō Iszii, pracy — Hirohido Iszida.



Premier Japonii HAYATA IKEDA. Fot — CAF

Zarembe i Adolfa Marszałka — nieuprawnionego technika dentystycznego — (A. Marszałek pracuje obecnie w protezowni w Brzozowie) powiadomili (zgodnie z instrukcją nr 31/88 Ministra Zdrowia) Powiatowy Wydział Zdrowia w Brzozowie o prowadzeniu nielegalnej praktyki przez Zdzisława Zarembe i Adolfa Marszałka.

Czwórka lekarzy podpisująca listę osób nielegalnie praktykujących wyraziła protest, uzasadnieniem czego z jednej strony była troska o zdrowie pacjentów, a drugiej sprawy formalne. W imię czego praktykujący pseudo-lekarze zwolnieni są od podatków, skoro wiadomo, że posiadają nielegalne prywatne praktyki. Taką właśnie sentencję można było wyłowić między wierszami w rozmowie z lekarzami.

PLAMY NA

Od tego bowiem czasu dątuje się nasilenie wzajemnych nieporozumień, zażalenia od pacjentów na lekarzy z ośrodka zdrowia, wyjaśnienia, zbieranie podpisów i oświadczeń mogących obronić te zarzuty.

Zaatakowana strona tj. Z. Zarembe i A. Marszałek wobec takiego obrotu sprawy ujął wają wszystkich możliwie dostępnych metod celem odegrania się. Poczynają stwarzać wokół siebie (relacjonując wypowiedzi dr Steciwki i lekarki Kozakowej) atmosferę doświadczeń fachowców, dyskwalifikując lekarzy z dyplomami, podczas gdy skutki ich „leczenia” wydawały najlepsze opinie o ich wiedzy i doświadczeniu.

Płyną petycje do Powiatowego i Wojewódzkiego Wydziału Zdrowia, rośnie inspiracja, poszerza się korespondencja, której sens jest taki: „dajcie spokój nam, a my w zamian damy wam”. Kierownictwo Powiatowego Wydziału Zdrowia stoi na tym samym stanowisku. Lecz chodzi tutaj szczególnie o osobę ob. Zarembe. Nie można przecież nadawać sprawie takiego rozgłosu, gdyż jest ona o tyle skomplikowana, ponieważ brat Z. Zarembe jest prezesem Sądu w Brzozowie — oświadcza zastępca kierownika Powiatowego Wydziału Zdrowia ob. Górski.

Historia dynowska nawarstwia się coraz to nowymi szczegółami i przykładami. Z czasem dochodzi do takiego punktu kulminacyjnego, gdzie wśród czwórki lekarzy kiedys solidaryzujących się co do nielegalnych praktyk, następuje podział na dwa obozy. Lekarz dentysta Błotnicki oświadcza, że złożył swój podpis na liście osób nielegalnie praktykujących pod presją lekarza stomatologii Kozakowej.

Kłótnie, właśnie, nieporozumienia towarzyszące tym okolicznościom doprowadzają do takiego stanu, że w Dynowie zamyka się na okres jednego roku przychodnię międzyszkolną. Nikogo głowa nie boli, że przychodnię nieczynna podczas gdy na etacie w ośrodku zdrowia jest dwójka lekarzy stomatologów: lekarz Błotnicki i lekarka Kozakowa. Wyjaśnienia, uzasadnienia, dowody, oświadczenia, remaniny w prokuraturze, w komisji zawodowej, przesłaniają zasadniczą sprawę jaką jest opieka lekarska nad 18-tysięcznym ośrodkiem.

W dniu 18. VII 1960 r. ZMARŁ w wieku lat 56 inż. Tadeusz Rogoliński długoletni pracownik Wojewódzkiego Zjednoczenia Przemysłu Mięsnego w Rzeszowie. W serczymyśmy traciemy nieodżałowanego pracownika i serdecznego koleżę. Pogrzeb odbędzie się w dniu 21 lipca 1960 r., w Rzeszowie, o godz. 16, z kaplicy Cmentarnej przy ul. Fornalskiej. DYREKCJA WOJ. ZJEDNOCZENIA PRZEMYSŁU MIĘSNEGO w Rzeszowie POP, Rada Miejskowa i Załoga K-1417

W 1961 roku zelektryfikujemy 69 wsi — około 10 tys. domów mieszkalnych

Prezydium WRN w Rzeszowie analizowało ostatnio, a następnie zatwierdziło plan elektryfikacji wsi na rok 1961. Nadmienić należy, że w bieżącym roku wszystkie istniejące od 1957 roku w poszczególnych powiatach społeczne komitety elektryfikacyjne otrzymały dostateczną ilość materiałów niezbędnych do zakończenia wszelkich rozpoczętych już robót elektryfikacyjnych systemem społecznym. Od przyszłego roku prowadzona będzie w województwie wyłącznie elektryfikacja oparta na planach państwowych. W ten sposób uporządkowany zostanie ostatecznie istniejący tu i ówdzie balagan utrudniający a nawet uniemożliwiający prawidłową gospodarkę wszelkimi materiałami elektryfikacyjnymi.

Plan elektryfikacji na rok 1961 przewiduje zelektryfikowanie 69 wsi, 4 państwowych gospodarstw rolnych i 2 spółdzielni produkcyjnych. Łącznie światło elektryczne zainstalowane zostanie w ok. 10 tys. domów. Koszt elektryfikacji wyniesie ponad 50 mln zł.

Z uwagi na to, że dotychczas najniższy procent zelektryfikowanych wsi ma powiat jarosławski — plan przewiduje skierowanie tam dwukrotnie więcej materiałów i środków finansowych na prace elektryfikacyjne niż do innych powiatów. Ogółem elektryfikacją objętych będzie 8 powiatów, a to: Jarosław, Jasło, Nisko, Ropczyce, Brzozów, Krosno, Łańcut, i Ustrzyki Dolne gdzie zelektryfikowana zostanie spółdzielnia produkcyjna w miejscowości Trzciniec. Druga spółdzielnia — Rozbórz Długi zostanie zelektryfikowana w pow. jarosławskim.

Jak oceniają fachowcy z WRN — przy obecnie zaplanowanym tempie elektryfikacji — woj. rzeszowski osiągnie w roku 1963 co najmniej 70 proc. zelektryfikowanych zagrod wiejskich. Będzie to bardzo poważny wysiłek, ale równocześnie i ogromny sukces, stanowiący jaskrawy dowód troski ludowego państwa o szybki wzrost kultury i dobrobytu wsi rzeszowskiej. (j)

Górski (zastępca) robił wszystko. Zapomnieli tylko o jednym — o obowiązkach jakie im powierzono — o tak ważnym problemie jakim jest opieka nad ludzkim zdrowiem.

Przeprowadzona kontrola w Wydziale Zdrowia w Brzozowie przez wojewódzkiego inspektora, wykazała bowiem szereg niedociągnięć obowiązujących dotychczas kierownictwo służby zdrowia w powiecie. Protokół spisany w dniu 9 maja br. uwiłecznicza takie fakty jak: nieodpowiednia działalność usług leczniczo otwartego na terenie powiatu, całkowite zaniedbanie higieny szkolnej i opieki stomatologicznej (wszystko poparte przykładami), lekceważenie obowiązków służbowych przez lekarzy zatrudnionych w uspołecznionej służbie zdrowia na terenie

wych? Traktowanie per noga pacjenta? Podkreślanie swojego „ja”? Zagapienie się na własny koniec nosa?

Nie — to przecież godzi w dobre imię pracownika służby zdrowia, niweczy tradycje polskiego lekarza, niszczy i łamie zasady etyki i moralności zawodowej lekarza.

Więc co? Wzajemne poddawanie sobie nogi? Zawzięcie zawodowa? Rozrabiać dla wypełnienia prowincjonalnej nudy?

Nie chcą posadzać o to lekarzy z Dynowa i Brzozowa.

tym bezpośrednim odpowiedzialnym. Zauważając atmosferę Dynowa, dopiero po upływie trzech lat postanowiono operacji złożyć nowotwór.

Nie ma się czemu dziwić. Podobna sytuacja panowała również poza Dynowem w pozostałej części powiatu nie pomijając miasteczka Brzozowa.

Kierownictwo Powiatowego Wydziału Zdrowia pozwoliło sobie na przysłówkowe bimbanie. Jakim więc rezultatem można się spodziewać po takiej działalności.

Nie pozostaje również bez winy kierownictwo Wojewódzkiego Wydziału Zdrowia (posiadające skądś ładną opinię dobrego gospodarza), które zbyt długo tolerowało panoszące się zło. Jakimi wynikami pracy wobec tego wykazywał się przez okres trzech lat. Powiatowy Wydział Zdrowia w Brzozowie swoim władzom nadrzędnym, skóra stwierdzono tyle uchybień w lecznictwie otwartym na tym terenie. Czyżby władze w tym Wojewódzki Wydział Zdrowia nie żądały wyczerpania z rachunku jaki powierzyły do realizacji ludziom powołanym — bo przecież lekarzom?

Protokół z kontroli wojewódzkiego inspektora zawiera aż nadto krytycznych uwag na podstawie czego można wyciągnąć jeden tylko wniosek.

Balagan, brak jakiegokolwiek odpowiedzialności za stan lecznictwa otwartego (mam na uwadze cały powiat) odbił się najdotkliwiej na pacjentach, którzy zgłaszając się po poradę do lekarzy spotykali grupę zważnionych ludzi, zapartoznych we własne interesy.

G. FAJGER

BIAŁYM FARTUCHU

wielu ośrodków w powiecie brzozowskim itd. itd. Aby sprawiedliwość stała się zasadą, na wniosek Wojewódzkiego Wydziału Zdrowia (decyzję Prezydium PRN) rozwiązano dotychczasowe kierownictwo Powiatowego Wydziału Zdrowia.

Dlaczego to? się stało? Dlaczego zainstalowała konieczność aż takich posunięć, które mimo pozornego załatwienia stały się zarzewiem między innymi stronami poróżniającymi niezłomie swoje racje.

Zwolnieni lekarze dynowscy uważają, że została wyrządzona im wielka krzywda moralna, bowiem zarzuty jakimi obciążili ich Powiatowy Wydział Zdrowia nie mają uzasadnienia. Sądzą oni, że pała ofiarą skumpotrzonej jednostki. Docekaliby się takich konsekwencji w odwecie za ujawnioną prawdę.

Sprawa bardzo poważna i skomplikowana, opierająca się na dziesiątkach przykładów. Niektórym z nich trudno było by odmówić autentyczności. Najbardziej przykra i zarazem wstydliwą stroną tego zagadnienia jest fakt, że historia ta nie pozbawiona posmaku sensacji, powstała w środowisku lekarskim. Z zestawienie wszystkich faktów wynika, że żadna ze stron nie pozostaje bez winy.

Te przesłanki, którymi argumentuje swoje stanowisko Powiatowy Wydział Zdrowia — a w toku rozwoju sprawy — Wojewódzki Wydział Zdrowia wydają się powierzchownymi, nie zgłębiającymi istoty rzeczy. Bo gdyby przyjął za prawdziwe te motywy, jakimi usiłują wybronić swoje pozycje niektórzy zwolnieni lekarze — to decyzja Powiatowego Wydziału Zdrowia w sprawie wypowiedzenia pracy lekarzom dynowskim, trąciłaby co najmniej wzajemnym odegraniem się.

Z drugiej strony, wnioskując w sprawie wewnętrzne środowiska lekarzy dynowskich, nie wiadomo właśnie, czy także przedsięwzięcie nie było słuszne. W tym wszystkim zastanawia tylko jedno. Co zdecydowało, na jakim tle powstał punkt zapalny między lekarzami w Dynowie, którzy z cenzurami w kieszeniach, o wysokiej etyce zawodowej wzniesionej przez długie lata w akademiach, na pewno nieprzypadkowo, lecz wybierając ten zawód z zamiłowaniem, kierujący się głęboko pojętym postępowaniem przychodzili na prowincję, by służyć swoją wiedzą i talentem?

Cheć zdobyć za wszelką cenę pieniądze na domek jednorodzinny, samochód, wyjechać za granicę? Leżąc w łóżku obowiązków służbo-

Ci jednak, którzy tylko w skrytości ducha przyznaliby temu rację muszą się zgodzić, że takim postępowaniem żaden lekarz nigdy nie zasłużył sobie w opinii publicznej na miano lekarza o wysokiej etyce zawodowej — lekarza z powołania.

Powstrzymuję się od kategorycznego rozstrzygnięcia sprawy kto ma rację, a kto tej racji nie ma, kto winien a kto jest czysty. Wszyscy po części ponoszą winę za taki stan do jakiego swoim postępowaniem sami doprowadzili.

Kierownictwo Powiatowego Wydziału Zdrowia niewątpliwie jest

LISTY DO REDAKCJI

BRZOSZÓW CZEKA NA JESZCZE JEDNĄ APTEKĘ

Pierwszą aptekę w Brzozowie założył im pan Marceł Halama, który sprzedawał wszelakie medykamenty jak proszki, zioła czy eliksiry. Apteka cieszyła się pełnym uznaniem społeczeństwa do czego przyczynił się również pracujący tutaj ongiś pan Łukaszewicz wynalazca pierwszej lampy naftowej.

Na krótko przed drugą wojną światową powstała apteka Kasy Chorych i była też drogeria. Po wyzwoleniu otwarto aptekę w Jasienicy Rosielnej i Dynowie, ale niestety w Brzozowie wypadła z rachuby apteka ubezpieczalniana i drogeria. W tych warunkach na 80 tys. ludności w pow. brzozowski jest tylko trzy apteki, najwięcej, oczywiście, ma apteka w samym Brzozowie, która obsługuje prawie pół powiatu.

Czy to aby nie za dużo dla sił personelu, któremu ręce opadają ze zmęczenia, a nie za mało dla chorych i ich opiekunów, którzy mają dosyć udreki stania w długiej kolejce?

Czy nie warto dla zdrowia ludzi pracy pomyśleć o drugiej aptece w Brzozowie tym bardziej, że z roku na rok przybiera ludność.

Ludzie, stojąc po leki w kolejce — strasznie psoczą na służbę zdrowia, której niezadarności przypisują swe udreki. Jeszcze gorzej bywa, gdy jakiegoś leku w aptece brzozowskiej brak i wówczas mu-

szą 15 km jechać PKS-em do Rosielnej lub 38 km do Dynowa.

Gdyby więc zaoszczędzono chorym kosztów i trudów bożonych w zdobywanie i poszukiwanie lekarstw — zrobiłoby się przez to bardzo dużo.

Chyba na to można liczyć. J. Joterski Brzozów

CO ZA „MOWA”?

Jestem pracownikiem „Mostostali” zatrudnionym przy rozbudowie Huty Szkła Technicznego w Krośnie i Polanie. Mieszkamy w hotelach robotniczych Rzeszowskiego Zjednoczenia, gdzie posiadamy sklepik, który jest główną bazą naszego zaopatrzenia w żywność i inne niezbędne produkty dla naszego życia.

Pracujemy ciężko i nieraz za zarobione pieniądze chcielibyśmy zjeść na śniadanie lub kolację trochę wędliny, o które tutaj bardzo trudno. Kierownik sklepu, obrotownie żądając, żąda się, niejednokrotnie narzuca się na stracie własnego czasu i pieniędzy i niczego nie może zdobyć. W Krośnie tłumaczy, że przy rozbudowie Huty Szkła Technicznego w Polanie jest punkt zbiorowego żywienia i dlatego istniejący tutaj sklep może się obejść bez produktów żywnościowych.

Uważamy, że taka „mowa” nie ma najmniejszego sensu, jest ona wynikiem bezczystości i niezrozumienia naszych interesów.

Prosimy redakcję „Nowin” o spowodowanie lepszego zapotrzebowania naszego sklepu, abyśmy nie musieli zwracać się z prośbą do naszych władz centralnych. Stanisław Kędzior

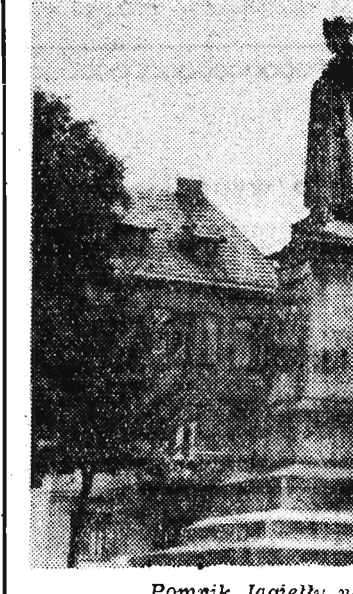
DZIECI DZIĘKUJĄ ZA PROSKLIWĄ OPIEKĘ

Dzieci z Chorzwowa przebywające na kolonii letniej w Nisku nad Syliąją za naszym pośrednictwem następujące podziękowanie: „My dzieci chorzowskie przebywające na kolonii w Nisku dziękujemy za drogę w imieniu własnym, kierownictwa kolonii i personelu wychowawczego wia-



Pomnik przy drodze w Polonii z świeżo odnowionym napisem „Grunwald 1910—1945”.

Pomniki grunwaldzkie u nas



Pomnik Jagiełły na Rynku w Przeworsku

W DNIACH, w których cały kraj żywo uczestniczy w obchodach 550 rocznicy Grunwaldu, warto również poświęcić uwagę pomnikom i tablicom grunwaldzkim, jakie w liczbie ponad 30 wpisane zostały przez miejscowców na ziemi rzeszowskiej w roku 1910, z okazji 500 rocznicy grunwaldzkiej bitwy.

Ludność miast, miasteczek, a także i licznych wsi dała wówczas wyraz swego głębokiego przywiązania do tradycji Grunwaldu, wnosząc, w miarę swych możliwości, pomniki, sypiaczki, fundując tablice pamiątkowe.

W ciągu dwu ostatnich lat, poprzedzających obecny jubileusz grunwaldzki, byliśmy w miejscowościach posiadających tego rodzaju zabytki i sporządziliśmy zbiór zdjęć. Niektóre z nich publikujemy w dzisiejszych „Nowinach Rzeszowskich”.

Tych zaś, którzy chcieliby oglądać pomniki grunwaldzkie Rzeszowszczyzny, informujemy że pomniki z roku 1919 znajdują się w Krasnem i w Tyczynie (pow. Rzeszów), w Ropie (pow. Gorlice), w Mrzygłodzie (pow. Sanok), w Przeworsku na Rynku, gdzie ostatnio podczas inauguracji obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego, staraniem

nio rok 1910. Znamionem takim pomnikiem jest most na rzece Wisłoka w miejscowości Przeczyca. Wystawiony jako jubileuszowy pomnik, już w roku 1914 zniszczony został



Błażowa: pomnik Jagiełły, który przechodził rozmaite koleje...

przez wojnę. Dobrze natomiast zachowała się wmurowana na pierwszym przelocie mostu pamiątkowa tablica grunwaldzka. Robiliśmy jej zdjęcie z promu, który kursuje na rzece, przewożąc mieszkańców Przeczyca z jednego brzegu Wisłoki na drugi. W tym właśnie miejscu gdzie pierwsza wojna światowa zniszczyła most grunwaldzki tak niedługo po oddaniu go do użytku.

Powiększenia sporządzone ze zbioru zdjęć grunwaldzkich pomników Rzeszowszczyzny, oglądać można na okolicznościowej wystawie grunwaldzkiej zorganizowanej ostatnio w Okręgowym Muzeum w Rzeszowie.

Dr FR. BŁOŃSKI

Foto M. KOPEC i J. KOWAL

Uczą się i wypoczywają w Sopocie...

Zarząd Wojewódzki ZMW zorganizował w Sopocie oboz szkoleniowo - wypoczynkowy dla nauczycieli szkół wiejskich. Prowadzone są tam zajęcia w grupach zainteresowań, organizowane odczyty, pogadanki i wycieczki. Młodzi nauczyciele po powrocie z obozów sprawców będą opieką nad kotami ZMW w woj. rzeszowskim. Podobny oboz dla młodzieży szkół średnich zorganizowano we Włodawie, w którym uczestniczy ponad 100 dziewcząt i chłopców.

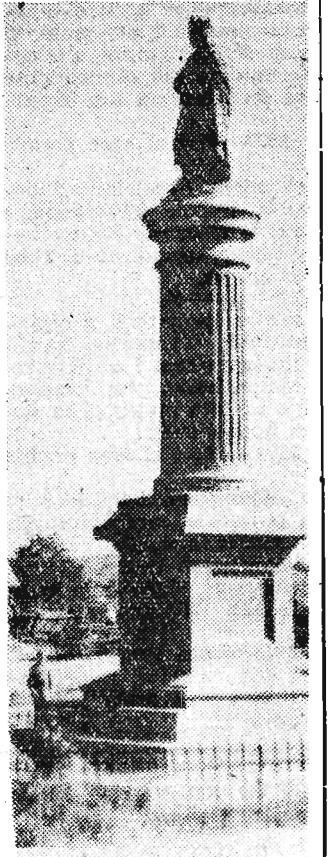
...a ci w Bieszczadach

Komisja międziszosowa działająca przy radach zakładowych Zw. Zaw. Metalowców przygotowują się do uruchomienia obozów szkoleniowo-wypoczynkowych w miesiącu sierpniu. Młodzież z mieleckiej WSK wyjedzie do Myczkowic nad Sanem, z Huty Stalowa Wola do Łobazewa, a fabryki autobusów z Sanoka do Komarńca.

Z 14-dniowych wczasów szkoleniowo - wypoczynkowych skorzysta około 200 młodych robotników. (wa)

Na tureckich szosach — sanockie autobusy

Produkowane przez sanocką fabrykę autobusy marki „San”, wysyłane są również za granicę. Interesuje się nimi kilka krajów, a m. In. Turcja i Bułgaria, które ostatnio złożyły zamówienia. Fabryka rozpoczęła już produkcję pierwszej tzw. informacyjnej serii wozów, przeznaczonych na eksport. Autobusy z sanockiej fabryki w przyszłym miesiącu kursować będą po szosach tureckich i bułgarskich. (wa)



Dynów: pomnik Jagiełły

społeczeństwa wmurowano, zniszczoną przez okupanta tablicę grunwaldzką. Kult Jagiełły był szczególnie żywy w powiecie Przeworskim, gdzie jako głosi legenda, Jagiełło przebywał mial na łowach. Z legendą tą związany jest kopiec we wsi Jagiella w przeworskim.

W Jarosławiu tablica upamiętniająca jubileusz grunwaldzki z roku 1910, wmurowana jest na Ratuszu. Malowniczo usytuowana na skale jest tablica pamiątkowa Grunwaldu w wielkowym Biecu.

Obok pomników i tablic czy też kopców, innymi jeszcze trwałymi pamiątkami społeczeństwo rzeszowskie upamięt-

Mieszkańcy Leżajska

Czekają wolne posady

W Tygodniu Ziemi Zachodnich rozpoczął działalność w Warszawie Międzyuczelniany Ośrodek Informacji i Pośrednictwa Pracy dla absolwentów wydziałów na Ziemi Zachodniej. Zadaniem Ośrodka jest pomoc absolwentom wyższych uczelni oraz średnich szkół zawodowych w osiedlaniu się na terenach Ziemi Zachodnich i Północnych oraz udzielanie wszelkich informacji o możliwościach uzyskania pracy zgodnej z kwalifikacjami absolwentów. Ośrodek jest społeczną inicjatywą studentów

uczelnii warszawskich. Powstał przy wydanej pomocy Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodniej, działającej przy patronacie Rady Okręgowej TRZZ w Warszawie. Inicjatywę tę zrodziła konkretna zapotrzebowanie Ziemi Zachodnich na kadry młodych fachowców.

W obwili obecnej Ośrodek dysponuje ofertami wolnych stanowisk: dla 10 kierowników domów kultury, 30 lekarzy, 10 nauczycieli szkół średnich, 30 inżynierów, 14 ekonomistów, 45 techników różnej specjalności.

Ośrodek informuje o warunkach pracy, płacy i zamieszkania. W Ośrodku znajdują się również dane o wolnych gospodarstwach rolnych zarówno indywidualnych, jak i dużych obiektach obejmujących zespołowo przez osadników, obiektach nadających się na ośrodki wczasowe i kolonijne oraz o możliwościach pracy sezonowej dla grup studenckich w okresie wakacyjnym.

Adres Ośrodka Warszawa ul. Nowogrodzka 12 p. 4.



STANISŁAW MICHAŁSKI, jadąc motocyklem szosą w rejonie Ustroniej (pow. Krosno), z nieustalonych bliżej przyczyn wpadł na przydrożne drzewo. Zarówno Michałski, jak i jadący na tylnym siedleku Tadeusz Masłanka, odnieśli ciężkie obrażenia ciała i przewiezieni zostali do szpitala. Motocykl został całkowicie rozbity.

W CHMIELOWIE (pow. Tarnobrzeg) Bolesław Sielański, prowadząc motocykl WFM, najechał na tył autobusu PKS. Sielański doznał złamania nogi i ogólnych obrażeń ciała. Został przewieziony do szpitala. Przyczyną wypadku była nadmierna szybkość jazdy.

JERZY SŁOBODZIŃSKI, prowadząc samochód osobowy porządku 3-letnią Elżbietę Ziółko pozostawioną bez opieki, która przebiegała przez jezdnię. Odniosła ona lekkie obrażenia ciała.

NAUCZYCIELKA Janina Trybus, zam. w Kopytowej (pow. Krosno), nie posiadająca prawa jazdy zabrała motocykl WSK swego ojca i pojechała do sąsiedniej miejscowości. W czasie jazdy, wyślizgując drogę motocykl Janina Trybus spowodowała uderzenie pojazdów w wyniku czego zarówno ona jak i jadący na tylnym siedleku jej kilkuletni syn oraz kierowca drugiego motocykla, Józef Jastółka, doznał licznych obrażeń ciała.

Sami na potrzeby budowlane

Mieszkańcy wsi rzeszowskiej coraz bardziej rozszerzają produkcję materiałów budowlanych. Przy kółkach rolniczych skupiły się liczne zespoły i sekcje organizujące wyrób cegły, pu-

staków, dachówek i innych elementów budowlanych. W roku ubiegłym wieś rzeszowska wyprodukowała 20 mln sztuk cegły, 2 mln pustaków oraz wypaliła ponad 1 tys. ton wapna.

Obecnie działa około 70 zespołów wyrobu cegły i innych materiałów budowlanych. Do najlepiej zorganizowanych należy zespół w Budziwoju, pow. Rzeszów. Oprócz cegielni posiada on własny tartak, stolarnię i warsztat ślusarsko-kowal-



Na urlop... Praktyczny komplet z drukowanego kreionu. Kapelusz — kłosz ze słomki.

Przyszczyć zlikwidowano

Zakończono już na terenie naszego województwa walkę z przyszczyca. Staraniem służby weterynaryjnej, chorobę tę zlikwidowano całkowicie. Przyszczyca pojawiła się w trzech powiatach — w przemyskim, radymniańskim i lubaczowskim. W chwili obecnej, przeprowadzane są w zagrodach i punktach sprzedaży w tych właśnie powiatach prace dezynfekcyjne. W ramach odszkodowania rolnikom wypłacono 1.073.000 zł.

Groźną chorobą trzody chłewnej jest również różycza. Służba weterynaryjna zaszczepiła w tym roku 136 tys. sztuk świń, także 466 tys. sztuk kur poddanych zostało zabiegom, które mają zapobiec pomorowi drobiu. Pomór wyrządził duże szkody w powiatach gorlickim i rzeszowskim.

Z sali sądowej

Epilog tragicznego wypadku motocyklowego w Harcie

Przed Sądem Wojewódzkim w Rzeszowie stanął ostatnio 21-letni Stanisław Potoczny, który w dniu 12 listopada ubr. potracił na szosie w rejonie Harty w późnych godzinach nocnych Stanisława Kolodziejca. Kolodziejca w całości pchnął do rowu w towarzystwie 3 kolegów, w stanie silnego zamroczenia alkoholem. Mimo sygnałów, będąc pijany, Ko-

łodziej nie zszedł z srodka szosy i zatorczywszy się wpadł pod motocykl, ponosząc śmierć na miejscu.

Prokurator powiatowy w Brzozowie decyzją z dnia 14 grudnia ubr. umorzył śledztwo przeciwko Potocznemu stwierdzając, że całkowita winę za wypadek ponosił niezwolniony z przykrości jazdy i niemający swej ofiary prawidłową stronę. Potoczny skazany został na pół roku więzienia bez zawieszania kary.

ator brzozowski nie wysłuchał poprzednio opinii biegłego.

Po przeprowadzeniu rozprawy, Sąd uznał Stanisława Potocznego winnym nieumyślnego spowodowania śmierci Stanisława Kolodziejca, gdyż nie zachował on wszelkich środków ostrożności, nie zwolnił przykrości jazdy i nie miał swej ofiary prawidłową stronę. Potoczny skazany został na pół roku więzienia bez zawieszania kary.

JAROSŁAWSKIE ZAKŁADY TERENOWEGO PRZEMYSŁU MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH w Jarosławiu, Rynek 3 — tel. 481, 484, 591

zatrudnią natychmiast:

1. Pracownika na stanowisko kierownika zwirowni w Radymnie. Wymagane kwalifikacje: wyższe wykształcenie techniczne lub ekonomiczne i 3 lata praktyki na stanowisku technicznym lub ekonomicznym, względnie średnie wykształcenie techniczne lub ekonomiczne i 5 lat pracy na stanowisku technicznym lub ekonomicznym. Wynagrodzenie zasadnicze: 1600—2600 zł oraz premia produkcyjna.
2. Pracownika na stanowisko ekonomisty cegielni w Futurach. Wymagane kwalifikacje: średnie wykształcenie ekonomiczne i 3 lata praktyki w zawodzie ekonomicznym, względnie ukończone kursy zawodowe i 7 lat praktyki w zawodzie ekonomicznym. Wynagrodzenie zasadnicze: 1200—2000 zł.
3. Pracownika na stanowisko mistrza produkcji w cegielni Futury i w cegielni Przeworsk. Wymagane kwalifikacje: średnie wykształcenie techniczne i obowiązkowy wstępny staż pracy w ceramice budowlanej, względnie uprawnień mistrzowskie i 3 lata praktyki na stanowisku mistrza w ceramice budowlanej. Wynagrodzenie zasadnicze: 1200 — 2300 zł oraz premia produkcyjna.
4. Kierowców samochodowych. Wymagane kwalifikacje: pozwolenie na prowadzenie pojazdów mechanicznych I i II kat. i odpowiednia praktyka w zawodzie. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy.
5. Operatorów pogłębiarek pływających. Wymagane kwalifikacje: starszego marynarza kat. III lub sternika kat. IV. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy. Podania wraz z życiorysem i dokumentami stwierdzającymi posiadane wykształcenie i staż pracy składać należy pod podanym wyżej adresem. K-1385/3

POLSKIE LINIE OCEANICZNE posiadają do upłynnienia

AGREGAT PRĄDOTWÓRCZY

o wydajności 60 KW prądu stałego 230 volt, napędzany silnikiem Diesla marki MAN o mocy 80 KM; ilość obrotów 375/min, po kapitalnym remoncie.

SPRZEDAŻ może nastąpić jako cały agregat lub każdego mechanizmu oddębnie.

Szczegółowych informacji udzieli Dział Zaopatrzenia, Gdynia, ul. 10 Lutego 24, tel. 13-82. K-1411

DYREKCJA MIELECKICH ZAKŁADÓW TERENOWEGO PRZEMYSŁU MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH Przedsiębiorstwo Państwowe w Mielcu, ul. Zeromskiego 9

zatrudni natychmiast:

INŻYNIERA CERAMIKA na stanowisko w dziale produkcji

OPERATORA SPALINOWEJ KOPARKI JEDNONACZYNIOWEJ typu „UB-20”, Cegielni — Rzemieni o wymaganych uprawnieniach do obsługi oraz dwuletniej praktyce.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dyrekcji Mieleckich Zakładów Terenowego Przemysłu Materiałów Budowlanych w Mielcu, przy ul. Zeromskiego nr 9. K-1403

RZESZOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO OBROTU PRODUKTAMI NAFTOWYMI „CPN” z siedzibą w Przemysłu, przy ul. Mickiewicza 10

OGŁASZA PRZETARG na wykonanie remontu bieżącego bocznic kolejowych składów dystrybucyjnych w Ustrzykach Dolnych

w Zurawicy
w Dębicy
w Rzeszowie

Z protokołami pokontrolnymi w/w bocznic sporządzonymi przez władze kolejowe zapoznać się można w biurze Przedsiębiorstwa w Przemysłu, w Dziale Technicznym, pokój nr 7, codziennie od godz. 7 do 12.

Roboty winny być wykonane w terminie dwutygodniowym od daty zakończenia przetargu, zaś finansowanie robót nastąpi na podstawie sporządzonych przez wykonawcę kosztorysów wykonawczych, zgodnie z obowiązującymi cennikami. Oferty należy składać w podwójnych kopertach do dnia 10 w sekretariacie RPOPn w Przemysłu, ul. Mickiewicza 10, pokój nr 6.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 25 lipca 1960 r., o godz. 10.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K-1397/3

PAŃSTWOWE GOSPODARSTWO ROLNE w Lubnie, pow. Brzozów poczta Dynów

zatrudni natychmiast:

OBOROWEGO — DOJARZA do obory 35 krów (możliwie — z rodziną).

CHLEWNICZEGO do chlewni liczącej 14 macior

DWÓCH STAŁYCH PRACOWNIKÓW do koni.

Wynagrodzenie wg UZP dla Pracowników Rolnych Mieszkanie — zapewnione, szkoła na miejscu, stacja kolejowa i PKS w Dynowie. K-1408/2

DYREKCJA ZASADNICZEJ SZKOŁY BUDOWLANEJ w Stalowej Woli ul. Wandy Wasilewskiej — Osiedle

ZATRUDNI

od 1 września 1960 r. na stanowiskach nauczycieli: dwóch inżynierów budownictwa ogólnego

Kandydaci mogą otrzymać mieszkanie kawalerskie. Termin składania podań do 15 sierpnia 1960 r.

Dyrekcja K-1406/2

KOMENDA POWIATOWA STRAŻY POŻARNYCH w Kolbuszowej

OGŁASZA PRZETARG na sprzedaż motocykla marki „SHL-125” ccm.

Przetarg odbędzie się w dniu 6 sierpnia 1960 r. o godz. 10, na placu przy remizie Straży Pożarnych przy ul. Piekarskiej nr 13 w Kolbuszowej. Cena wywoławcza 2.500 zł. Wysokość złożonego wadium wynosi 500 zł. Oględzin w/w motocykla dokonywać można pod podanym adresem. K-1405/1

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „Samopomoc Chłopska” w Mielcu — wsi, pow. Mielec

OGŁASZA PRZETARG na PRZEPROWADZENIE REMONTÓW BIEŻĄCYCH w czterech lokalach sklepowych, mieszczących się w Mielcu, przy ul. Szerokiej i 1 Maja 8.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, uspołecznione i prywatne. Szczegółowych informacji udziela Zarząd GS w Mielcu, przy ul. Głowackiego 5. Oferty należy składać do dnia 25 lipca 1960 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 27 lipca 1960 r., o godz. 9 w biurze GS w Mielcu. Zastrzega się prawo wyboru oferenta. K-1410

Pracownicy poszukiwani

WYKWAŁIFIKOWANYCH PIEKARZY w tym: Kierownika i ośmiu pracowników zatrudni niezwłocznie **GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA”** w Radymnie. Warunki pracy wg stawek CRS dla pracowników piekarni. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Radymnie, Koszary Dolne, blok nr 2. Mieszkań nie zapewnia się. K-1376/3

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO I KIEROWNIKA masarni z odpowiednim przygotowaniem poszukuje natychmiast Zarząd Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Giogowie. K-1333

KANDYDATA na stanowisko Lrygadzysty hodowlanego oraz CZTERY OSOBY do obsługi i dojenja krów, a także 10 **ROBOTNIKÓW SEZONOWYCH** przyjmie natychmiast **KIEROWNICTWO PAŃSTWOWEGO GOSPODARSTWA ROLNEGO** w Nienowicach, pow. Radyma. Wynagrodzenie wg UZP pracowników rolnych w hodowl. Mieszkania dla rodzin zapewnia się po okresie próbnym, samodzielnym natychmiast. Szkoła, przystanek PKS i stołówka K-1390

INŻYNIERA lub **TECHNIKA** z kilkuletnią praktyką do spraw inwazyjnej, **KIEROWNIKA SEKCJI** w Dziale Ekonomicznym (Wymagane minimum wykształcenie średnie ze znajomością organizacji, zatrudnienia, planowania i finansowania przemysłu) oraz **ELEKTROMONTAŻERA** o wysokich kwalifikacjach zatrudni **PRZEDSIĘBIORSTWO JAJCZARSKO-DROBIARSKIE** w Dębicy, ul. Słoneczna 2. Szczegółowe warunki pracy i płacy — do omówienia na miejscu w Sekcji Organizacji, Zatrudnienia, Planowania i Płac. K-1409

PREZYDIUM WOJEWÓDZKIEJ RADY NARODOWEJ — WYDZIAŁ ZDROWIA I OPIEKI SPOŁECZNEJ w Rzeszowie zatrudni natychmiast **MAGISTRA FARMACJI** na stanowisko **KIEROWNIKA** Oddziału Nadzoru Farmacji. Wymagany kilkuletni staż pracy w administracji. Mieszkania nie zapewniamy. Warunki pracy i płacy — do omówienia na miejscu. Podania wraz z życiorysem należy kierować pod adresem Prezydium WRN — Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej w Rzeszowie, pokój nr 237, II piętro. K-1404

SPRZEDAŻ

SAMOCHOÓD OSOBOWY marki „WARSZAWA” — sprzedam. Wia- domość: postój taksówek — Łan- cut, taksówka nr 8. G-1023

DOM murowany jednorodzinny do sprzedania — Śluta Franciszek, Rzeszów, Czwartaków 1. G-1008

SPRZEDAM samochód ciężarowy „BUSSING” po remoncie (części zapasowe) — Sładek Józef, By- tom, Matejki 25. Pg-411

SILNIKI elektryczne jednofazowe 220 V 1,5 KM oraz trójfazowe now- e 380,60 V, 1400 obr. o mocy 5-10 KW sprzedam. Zakład Elek- tryczny, Łędziny, pow. Tychy, telefon Łędziny 11. K-1401

SILNIKI elektryczne 4, 7,5 KW oraz spawarkę — tanio sprzeda Zakład Elektryczny Krasowy, PCK 124, poczta Koszów k/Mys- łowic. K-1402

PILNIE sprzedam samochód „Fj- bleda” w dobrym stanie. Wia- domość: Dębica, Kościuszkii 86. Ed- ward Bronowicz. Pg-338

SPRZEDAM — pół morga nada- jące się pod budowę, ziemi w Za- leżu. Wia domość Rzeszów, ul. Traugutta 7. G-1005

Ogłoszenia drobne

Zguby

ZGUBIONO tablicę rejestracyjną motocykla o nr SG-2176. G-1018,1

ZGUBIONO prawo jazdy kat. a- matorskiej nr 337/59 wkładkę kon- trolną C-38714, rejestrację moto- cykla „WSK” RF-9574, legitymację Związków Zawodowych nr 438719 — wydane przez Prezydium PRN w Dębicy na nazwisko Sta- nisława Małuzi zam. Dębica, Kra- szewskiego 76. Pg-943

KRAJEWSKI Eugeniusz zgubił świadectwo 10 klasy wydane przez Państwowe Liceum Ogólnokształ- cące w Ropczycach. Pg-947

NOWAK Paulina zgubiła świad- ectwo ukończenia Szkoły Podsta- wowej w Podgrodziu. Pg-946

Kupno

KUPIĆ CIĄGNIK „ZETOR” może być do remontu. Szczegółowe of-erty kierować: Szudy Julian, Jasto Żółków. Pg-945

Lokale

POSZUKUJE w Rzeszowie dla chłopca oddzielny pokój lub przy rodzinie. Oferty pisemne: Rzeszów Biuro Ogłoszeń. G-1017

Różne

ODWOŁUJĘ oszerzenie wypowie- dziane na ob. Władysława Ligę- zkę zamieszkałego w Stalówce, pow. Dębica. Baran Zofia — Sta- słówka. Pg-944

Nauka

KORRESPONDENCYJNE KURSY Księgowności Informacje: Lublin- skr. pocz. 105. K-1283

Podziękowania

D. SMOLEŃSKIEMU Ordynatorowi Oddziału Neurologicznego Szpitala Wojewódzkiego w Rzeszo- wie, doktorom Kulik, Kleinow i Pałkowi za wyłączenie z ciężkiej choroby serdeczne podziękowanie składa — Tadeusz Winiarski. G-1013,1

Za bezinteresowną opiekę Doktorowi Zaoskowi Janowi z Oddziału Chirurgii Urologicznej Szpitala Miejskiego w Przemysłu oraz Ordynatorowi tegoż szpitala Stamu- sławowi Cocalowi, a także pozosta- łemu personelowi lekarskiemu, pielęgniarskiemu za bardzo troskli- wą i skuteczną pomoc w ciężkiej operacji składa wdzięczne podziękowania Buczek Franciszek z żoną — Przemysłu — Ostrow. Pg-940

Dr Zdzisławowi Kozakowi Kie- rownikowi Przychodni Dziecięcej w Jarosławiu za bezinteresowne i skuteczne leczenie naszego dzie- cia serdeczne podziękowanie skła- dają — Feliksa i Leonard Litwin-scy. G-1020/1



Sroda 20 lipca 1960 r.



NOCNE DYŻURY APTEK RZESZÓW
Apteka Społeczna nr 2, ul. Grunwaldzka 3
Stary dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 4, ul. Dąbrowskiego 56



ZORZA (ul. 3 Maja) - Niebezpieczny wiek (argent. 1. 16)
MFWA (ul. Dąbrowskiego) - Siedem grzechów głównych (fr. 1. 18)
SWIT (ul. Langiewicza) - Wyprawa za trzy morza (radz. 1. 14)
PRZODOWNIK (ul. Pstrowskiego) - Płate koło u wozu (czes. 1. 16)
APOLLO (Staromieście) - Książki Myszkini (fr. 1. 15)
WDK (ul. Okrzei 7) - Odczyt mgr Z. Wawszczaka
KINO LETNIE (Aleja Komunistów) - Królowa balu (radz. 1. 16)
STRZYŻÓW ODRODZENIE - Dwa oblicza Nataszy (radz. 1. 12)
UWAGA: repertuar kin podajemy wg informacji CWF



PROGRAM I
Program dnia: 6.25 15.25
Wiadomości: 5.00 6.00 7.00
8.00 14.00 16.00 18.00 20.00 23.00.

PROGRAM II
Program dnia: 7.40 15.05
Wiadomości: 5.30 6.30 7.30
8.30 12.04 15.00 19.00 23.50

ROZGŁOSNIA RZESZOWSKA
16.00 Wiadomości ziemi rzeszowskiej 16.10 Dziesięciolecie rzeszowskiej prokuratury 16.20 Swojskie melodie gra kabela F. Dzierżanowskiego

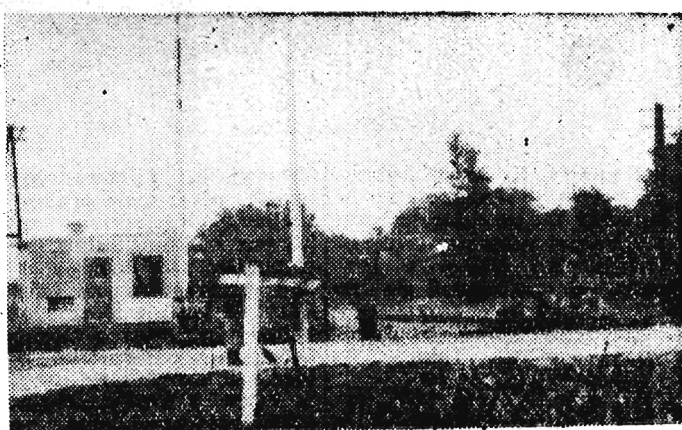
Za pięć dwunasta na... linii kolejowej RZESZÓW — GŁOGÓW

Wyjechaliśmy z sekretarzem KP PZPR w Rzeszowie tow. Franciszkiem Depą na ostatni rekonesans najmłodszej w Rzeszowskim linii kolejowej. Wzdłuż całej trasy grupy i grupki robotników jeszcze coś majstrują, poprawiają. Największe na silnie prac na stacji w Głogowie. Wiadomo, tutaj znajduje się sztab Przeds. Robót Kolejowych, tutaj również nastąpi uroczyste otwarcie.

Inż. Stanisław Blicharz w ciągłym ruchu. Biega od jednej brygady do drugiej. — Pięciu chłopów do mnie! Tu podsytać tor, odsunąć te kamienie na bok. Najlicniejsza grupa o wymownej nazwie „brygada odrzutowa” (tak się nazywali) pracuje przy budowie budynku stacyjnego i magazynów. Rozglądamy się za kimś, kto zna historię budowy od jej zarania. Jest to przew. Pow. Społecznego Komitetu Budowy — Roman Bazan.

W czerwcu 1957 roku Sejm zatwierdził plan budowy linii kolejowej Rzeszów — Dęba. Ziściły się więc nasze starania, starania władz powiatowych i wojewódzkich. W październiku powołaliśmy Miejski i Pow. Społ. Komitet Budowy, które miały wykonać prace na ogólną sumę 7,5 mln złotych. Początkowo nasze prace społeczne szły bardzo opornie. Okoliczne wioski, które przedtem były zainteresowane budową i podjęły szereg zobowiązań, z wyjątkiem aktyw gromadzkiego, nie przystąpiły do ich realizacji. Na początku 1958 roku Miejski Społ. Kom. Budowy w Głogowie (przew. Tadeusz Koszałka) u-

zyskał pewne fundusze z różnego rodzaju imprez i składki. Mieszkańcy Głogowa z-



Roboty przy budowie budynku stacji Głogów

bowiązali się, że w ciągu roku przez 5 dni pracować będą przy budowie linii. Do akcji włączyły się zakłady pracy. Głogowska „Lnianka” i GS pierwsze z całą załogą wyszły do pracy. Zapewnili nam transport. Robotnicy tych zakładów razem z gronem nauczy-

zadeklarowała pomoc maszynową i transport.

Powoli wydłużał się tor kolejowy, aż doszedł do Głogowa. Duża w tym zasługa społecznej postawy mieszkańców, młodzieży szkolnej, zakładów pracy i pracowników PRK. Na szczególne jednak wyróżnienie zasługują głogowianie: Stanisław Rusin — cieśla,

Adam Pado — brygadziści robotników murarskich, Marian Kryda — pracownik GS, który wszystkie sprawy odsunął na boczny tor (nawet rodzinny), żeby tylko wieczną drogę zbudować” oraz Roman Bazan; z pracowników PRK Eugeniusz Kut — miernik, który od świtu do nocy pracuje przy budowie i Albert Majowicz — majster robót ziemnych.

Czas kończyć ostatni rekonesans. Jeszcze tylko inż. Czesław Rudy — starszy inspektor nadzoru — oceni przebieg dotychczasowych robót. — Dziś bawiła u nas kolejna komisja odbiorcza. Szukamy w tej chwili usterek, które zdają się przecieżyć na każdej budowie, by zostały na czas usunięte. Roboty, moim zdaniem i zdaniem komisji przeprowadzono dobrze.

...A 22 Lipca nastąpi uroczyste otwarcie, występy zespołów regionalnych, orkiestr tanecznych, zabawa ludowa w parku „Grabina”, a później spacer na rzeszowskim dworcu codziennie zapowiadac będzie: „Pociąg osobowy z Rzeszowa do Głogowa odjeżdża z toru...”

Tekst: S. PEN.

Foto — M. KOWAL

Olimpiada rolnicza w pełnym toku

Zainicjowana przez Zarząd Główny ZMW olimpiada rolnicza spotkała się z dużym zainteresowaniem młodzieży wiejskiej. Organizatorami wstępnych eliminacji są zarządy pow. ZMW. W woj. rzeszowskim eliminacje takie odbyły się już w większości powiatów; do końca bm. odbędą się jeszcze w Łańcucie, Dębicy, Jasle i Gorlicach.

Zadaniem olimpiady rolniczej, która jest swego rodzaju jest podniesienie poziomu wiedzy rolniczej wśród młodzieży wiejskiej. Eliminacje powiatowe urządzane są przezważnie w czasie odbywających się obecnie festiwali młodzieży wiejskiej.

Zdobycy 1, 2 i 3 miejsca otrzymują nagrody w postaci sprzętu rolniczego i gospodarstwa domowego, a najlepsi spośród nich zakwalifikowani zostaną do eliminacji wojewódzkich, które odbędą się w czasie uroczystości dożynkowych z końcem sierpnia br.

Dotychczasowy przebieg olimpiady rolniczej wykazał

duże opanowanie wiedzy przez młodzież pracującą w zespołach przysposobienia rolniczego z zakresu uprawy roślin, hodowli zwierząt i prowadzenia gospodarstwa domowego. Na podkreślenie zasługują duży udział dziewcząt, poważnie rywalizujących z chłopcami w opanowaniu wiedzy rolniczej. Olimpiada rolnicza zakończona zostanie centralnymi eliminacjami, odbędą się one w Warszawie jeszcze w tym roku. (w-k)

Jeszcze jeden nowoczesny sklep PSS

Jeszcze w tym kwartale zostanie otwarty nowy pawilon sklepowy przy ul. Krakowskiej. Pawilon będzie posiadał trzy stoiska: nabiałowe, gospodarstwa domowego i spożywcze.

Jak poinformował nas przed stawiciel PSS — urządzenie sklepowe pawilonu, które projektował inż. Pająk będzie bardzo nowoczesne i efektowne.

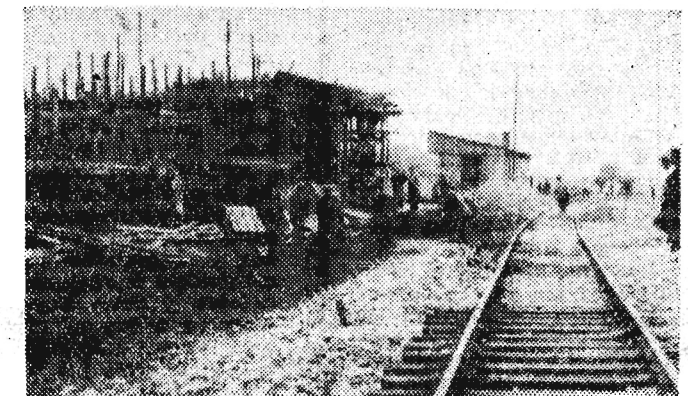
Pawilon PSS będzie drugim z kolei sklepem PSS oddanym w tym roku do użytku. Przed miesiącem bodajże został otwarty przy ul. Obrońców Stalingradu sklep preselekcijny z obuwem. (ger)

Wyniki konkursu orkiestr dętych

Konkurs orkiestr dętych województwa rzeszowskiego, organizowany przez Wydział Kultury WRN i Zjednoczenie Polskich Zespołów Śpiewaczych i Instrumentalnych w Rzeszowie w ramach Festiwalu Muzyki, Pieśni i Tańca, został zakończony. Celem konkursu m. in. było upowszechnienie muzyki ze szczególnym uwzględnieniem utworów polskich kompozytorów muzyki dawnej i współczesnej.

Do konkursu powiatowych przystąpiło 22 orkiestry, z których 15 wzięło udział w konkursie wojewódzkim zakończonym koncertami polifonowych orkiestr. I miejsce jury przyznało orkiestrze dętej WSK z Miela pod kier. Grzegorza Ossaka, II — orkiestrze dętej Zakładu Eksp. Kop. Nafity z Ustrzyk Dolnych pod kier. F. Poprawy, III — orkiestrze dętej Rakuszkowskich Zakł. Przemysłu Włókiennego w Rakuszowie pod kier. Fr. Trojnarę.

Wyróżnienia otrzymały: Orkiestra dęta Zakł. Napraw i Sprzętu Wiertn. z Krosna pod kier. K. Ekierta, orkiestra dęta PKP z Jastrza dęta Zakł. Napr. Sprzętu orkiestra dęta Cukrowni w Przemyśle pod kier. Michała Mroza. Wyróżnionym dyrygentom przyznano nagrody indywidualne. Koncerty orkiestr dętych w ramach obchodów 1000-lecia trwać będą w dalszym ciągu.



Czynny będzie również przystanek kolejowy w Mitocinie.

„Na gwiazdkę” — piłki wodne i futbolowe

Spółdzielnia Pracy Przemysłu Chemiczno-Mineralnego w Rzeszowie przystąpi jeszcze w roku bieżącym do produkcji piłek wodnych i futbolowych z polichloru winylu. Jak poinformował nas przedstawiciel Spółdzielni (jeżeli tylko nie będzie kłopotów z surowcem) pierwsze partie tego artykułu, ukaza się na rynku w okresie przedgwiazdkowym.

Spółdzielnia zamierza także uruchomić produkcję ogni bengalskich, oraz lakierów spirytusowych. (ger)

Znów niewypał...

I znów powtórzyła się historia. I tym razem nie ma nikogo kto by się zajął usunięciem niewypału znajdującego się obok lotniska w Jasioncu. Zaalarmowano jednostkę wojskową, powiadomiono, o tym KP MO — ale bez skutku. Niewypał dalej leży... (wa)

Dwaj przyjaciele...

Foto: TRZECIAK



cielskim przez cały rok wpłacali 1 proc. poborów na fundusz budowy. Pow. Społ. Komitet przy pomocy KP PZPR i PRN wystosował apel do wszystkich instytucji i zakładów pracy w Rzeszowie o włączenie się do prac przy budowie. I tak, RPZB przepracowało 150 dniówek, WRN 350, PRN 1200, MHM 100 (solidnie pracowali), PZGS i WZGS około 250 dniówek. Większość

SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT —

JEDZIEMY NA ŻUŁOWY FINAŁ EUROPEJSKI DO WROCŁAWIA

14 sierpnia na stadionie we Wrocławiu, odbędzie się o godzinie 16 Finał Europejski Indywidualnych Mistrzostw Świata na Żużlu.

Polski Związek Motorowy Okręg w Rzeszowie, organizuje na ten mecz wycieczki autokarami i samochodami, zapewniając równocześnie bilety wstępu. Zgłoszenia chętnych obejrzenia finału przyjmuje do 30 lipca br. PZMot. w Rzeszowie, ul. Z. Chrzanowskiej 14, tel. 36-51.

GKKFIT UCHYLA UCHWAŁĘ WALNEGO ZGROMADZENIA PZB

Korzystając ze swoich uprawnień, Główny Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki postanowił uchylić uchwałę walnego zgromadzenia Polskiego Związku Bokserskiego z dnia 29 czerwca br. w części dotyczącej powiększenia II ligi bokserskiej do 16 drużyn oraz w sprawie dożywiania zawodników II ligi pięciarskiej. Jednocześnie zlecono zarządowi PZB, aby do 30 lipca bież. roku przedłożył GKKFIT projekt systemu rozgrywek ligowych, zgodnie z wymogami uchwały Prezydium GKKFIT z 6 czerwca w sprawie systemu rozgrywek sportowych.

W uzasadnieniu swojego

stanowiska GKKFIT podkreśla, że powiększenie II ligi podjęte zostało wbrew postanowieniom uchwały Prezydium GKKFIT z czerwca 1958 r. Wprowadzenie w życie tego postanowienia byłoby nieuzasadnione z uwagi na trudności finansowe klubów i federacji, a także ze względów sportowych.

Wprowadzenie w życie uchwały, dotyczącej dożywiania zawodników II ligi — stwierdza GKKFIT — byłoby sprzeczne z celami wychowawczymi sportu pięciarskiego oraz byłoby nieuzasadnione z punktu widzenia finansowego-gospodarczego.

EKSCESSY CHULIGANSKIE NA BOISKU PRZYBYŚCÓWKI UNIA SARZYNA SKŁADA PROTEST

Choć mecz piłkarski o mistrzostwo klasy A pomiędzy LZS Przybyścówka a Unia Sarzyna zakończył się w normalnym czasie (83), zarząd Unii zaraz w porządku 18 lipca br. złożył w ROZPN protest, domagając się przyznania walkoweru na korzyść Unii. W uzasadnieniu protestu zarząd Unii podkreśla, że sędzia zawodów p. Czwan naruszył przepisy obowiązujące w piłce nożnej. W czasie zawodów przy stanie 2:1 dla Sarzyny na boisku w Przybyścówce wargnęła publiczność, która dokonała samosądu na zawodniku Unii Czerwonca. Czerwonca został dotkliwie pobity i odwieziony do szpitala. W napaędzie na Czerwonkę brał m. in. udział zawodnik LZS Przybyścówka Nowak, uprzednio wyrzucony z boiska przez sędziego za brutalną grę.

Sędzia po tych wypadkach, widząc, iż nie ma warunków do dalszego prowadzenia meczu a

kończył zawody przyznaniem walkoweru dla Unii. Później jednak ze pod presją i groźbą miejscowej publiczności wznosił zawody „podyktowaniem, jak pisze Unia, niczym nie uzasadnionego rzutu karnego przeciwko Sarzynie”.

W dalszym ciągu mecz toczył się w nerwowej atmosferze i obitował w liczne rozmyślane faule. W sumie sędzia usunął z boiska 3 graczy Przybyścówki i jednego z Unii. Na interwencję Unii przybyła do Przybyścówki MO która zabezpieczyła spokojny powrót zawodnikom Unii do Sarzyny.

Tym w skrócie pisma Zarządu Unii. Sprawami tymi zajmują się władze administracyjne i sportowe. Mamy nadzieję, że amatorów i chuliganów sportowych spotka zasłużona kara. Chcemy na naszych boiskach oglądać spokojne mecze bez udziału rozfanatyzowanych szowinistów lokalnych na piwie i na trybunach. O wynikach i decyzjach władz w tej sprawie poinformujemy czytelników później.

ZAWODY KOLARSKIE DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

Rzeszowski Okręgowy Związek Kolarski wspólnie z Towarzystwem Krzewienia Kultury Fizycznej, organizuje w dniu 22 lipca o godz. 10 na placu przed Prez. WRN w Rzeszowie zawody kolarskie dla dzieci i młodzieży. Program zawodów jest bardzo urozmaicony. W zależności od wieku, dzieci (dziewczynki i chłopcy) oraz młodzież startować będą na różnym sprzęcie i różnych dystansach.

Zgłoszenia (telefoniczne i pisemne) przyjmuje TKKF Rzeszów, ul. Asnyka 11, II w. pokój nr 50 (budynek poczty), telefon 34-69.



— Ki diabeł — pomyślałem patrząc na numerację domów na osiedlu przy ul. Dąbrowskiego. Wszystkie obliczenia uzięty w łeb, a nawet filozoficzne drapanie się po głowie nie niosło pomocy. I jak jestem abstynentem nieomal trąfłem „Pod Arkady” na „setuchnę” z rozpaczy i po to aby rozszyfrować prawa rządzące tą numeracją. Bo pomyślcie blok po lewej stronie (idąc z Rzeszowa) ma nr 77 i kilka wejść. Skąd tu wstąpić z której strony jest mieczkanie 1, 2, 3 itd. Przyjął się ogólnie zwyciężyć, że na domu o wielu wejściach zaznaczają się klatki schodowe literami alfabetu i numerami mieszkań. Tak też jest na osiedlu przy ul. Staszica i Obrońców Stalingradu. A tu nic! Lataj niebogoo i domyslać się.

Następny blok nosi numer 87 (!), a ósmy rogowy ma prawie kaduka nr 79.

Osiedle jest już raczej zamkniętym obiektem mieszkaniowym. Czas zlikwidować oznaczenie domów prowizoryczną numeracją. Tym bardziej, że spis powszechny niedaleko.

O to proszę uprzejmie wraz ze znajomymi i przyjaciółmi mieszkańców osiedla.

zakłopotany Pstryczek

Rzeszowscy harcerze w Bieszczadach

Skryta wśród lasów malownicza polanka, na jednym ze wzgórz okalających kotlinę Cisnej — tętni gwarem. Swoje namioty rozbili tutaj harcerze i harcerki VI i XII drużyny z Rzeszowa, Uroczy zakątek. Świetne miejsce biwakowania; cisza, spokój, doskonałe warunki terenowe dla organizowania podchodów, zwiadów itp. harcerskich ćwiczeń. Do górskiego strumyka jest wprawdzie jakieś 300 m, ale dzielnymi druhów wcale to nie przeraża.

Obóz ten nie był początkowo zaplanowany. Myśl o jego zorganizowaniu zrodziła się dopiero tuż, tuż przed wakacjami. Nie było „limitu”, pieniędzy, ale za to był zapał i dobre chęci. A entuzjazm młodych, w dodatku przy pełnym poparciu komitetów rodzicielskich szkół i jak to

miało miejsce w tym konkretnym wypadku, trzy pełnej pomocy rzeszowskiego Zakładu Energetycznego, pełniące opiekę nad szkoła — stworzyły „cud”. Znalazły się fundusze, i 44 harcerzy oraz 22 harcerki wyjechało do Cisnej, wioski położonej w centralnym rejonie Bieszczad.

Rzeszowskich harcerzy odwiedziłem przed kilkoma dniami. Przyjemny wieczór spędziłem przy harcerskim ognisku. Słuchałem nastrojowych piosenek, monologu śpiewaka Nockowskiego i dialogu humorystycznego Józka

Druh kmdant podobno najczęściej prosi o repetę.



Stółowa pod gołym niebem. Apetyty dopisują.

W chwili obecnej w Gorlicach trwają prace związane z przebudową parku. Projekt inż. mgr Stanisława Goryckiej zakłada od stworzenie charakterystycznego dla tego rejonu krajobrazu podgórskiego. W związku z tym usunięto z parku kilkadziesiąt drzew samosiewów (jesion, świerk).

Racjonalnie zagospodarowany park

Warto wspomnieć, że rosną tu rzadko spotykane w Polsce drzewa jak: miłorzędy, czerwone jawory, magnolie i tulipanowiec. Nowością urządzoną w tej części parku będą ogrody skalne czyli alpinaria. Pierwszy taki ogród został już założony. Zasadzono w nim duże ilości ozdobnych skalnych roślin. Prace w parku trwać będą do przyszłego roku włącznie. Z chwilą zakończenia ich z pewnością wiele osób uda się tam zobaczyć okazy drzew i krzewów oraz ciekawą roślinność.

(wa)

TOWARZYSZU REDAKTORZE! Wiadomo z komunikatów prasowych, że do Gdyni powrócił z dalekiego rejsu nasz flagowy okręt „Batory”, który na swoim pokładzie przywiózł naszych żołnierzy zamieszkałych na stałe w USA, Kanadzie, Australii itp.

Pewna znajoma rodzina z miejscowości G. w powiecie tarnobrzeskim dowiedziawszy się o przyjeździe cioci z Floridy wysłała na przywitanie krewniaczki do Gdyni pana domu, a sama zaczęła się zastanawiać, w jaki sposób ją przyjąć. Przez pół dnia wynoszono z dwóch pokoiów nowe meble na strych. Żeby ciocia hojnie sygnowała dolarkami. Rozbito przy tym kryształowy wazon, stuczono lustro, porysowano lakier na łóżkach, rozpruto obicie na tapczanie.

Później ktoś z domowników zaprotestował mówiąc, że mimo wszystko trzeba część mebli wnieść z powrotem, choćby z tej racji, iż wytransportowano wszystkie łóżka, a

Nockowskiego z Leszkiem Sobiną. A w nocy...?

Około godz. 1.30 ze snu wyrwał mnie przeraźliwy krzyk wartowniczkii Eli Jażwy. Zerwałem się na równe nogi. Wybiegłem z namiotu. Wszędzie rozbiegane sylwetki. Gwizdki i rozkazy zastępowych. W mroku rozpoznaje drużynowego Andrzeja Szpunara. Pytam co się stało.

— Nie, nie! — Niech się druh nie denerwuje — odpowiada drużynowy Szpunar, przy czym w obozie harcerskim wszyscy bez wyjątku, nawet pani Będkowska, pełniąca funkcję kierowniczkii kuchni i opiekunowie z ramienia komitetu rodzicielskiego są „druhami” — Mammy właśnie nocne ćwiczenia. Przerabiamy alarm nr... — już nie pamiętam, który to

Byłbym o tym fakcie Wam nie pisał, gdyż nie pewne zdarzenie, którego byłem naocznym świadkiem. Otróż przed kilku dniami poszedłem do rzeszowskich „Delikatessów”, aby kupić sobie ozorków z puszek. Stoję właśnie w kolejce przed stoiskiem garmazeryjnym, kiedy do skle

ciocia przecież nie będzie spać na podłodze. Przypomniał mi równocześnie, że przed kilku miesiącami wystano kręwniaczki wykonane w pokoju rodzinnym rodziców, na którym wykładano część mebli. Nie można dopuścić do kompromitacji.

Przedyskutowano, rozplanowano i... ustawiono do pokoju tylko te meble, które były na zdjęciu. Toaletkę, okrągły stół, stolik, dwa krzesła, radio i jedno łóżko. Później dostawiono drugie, bo nigdy jedno nie pasowało do całości. Ciocia wreszcie przyjechała, przywoząc ze sobą kilka ciężkich walizek. Po ceremoniach powitańskich, czułościach, podano jej herbatę z sokiem truskawkowym i ciasto. Pieczonego indyka zjedzono wczesniej, obawiając się, że ciocia pogodzi ich o kto wie jakie bogactwo. Krewniaczka chwila smaczne butelczki i mówiła... dużo mówiła. Domownicy tylko patrzyli w walizki. Ale kiedy zachwyciła się meblami twarzą im dosłownie zzieleniały. Przecież połowę mebli, tych najdroższych, wyniesiono na strych!

Dopiero nazajutrz ciocia rozpakowała bagaże. Jedna walizka zawierała papier toaletowy i listowy. Przed wyjazdem ostrzegano ją, że w Polsce tych rzeczy nie dostanie. Druga, trzecia i czwarta wypełnione były fatalaszkami, jakie można dostać w naszych sklepach. Cóż... darowanemu koniowi w zęby się nie zagłada. Krewni ubierali, nie rzyli, skakali, jak małe dzieci. Czekano, że ciocia sięgnie do portmonetki. Na to się jednak nie zanosilo.

był numer. Na czym ćwiczenia polegały? Grupa starszych harcerzy już po ogłoszeniu ciszy nocnej niepostrzeżenie opuściła obóz. Następnie harcerze ci podkradali się do



Druhna wartowniczkii w nocy wyszła z namiotu, ale na rannym apelu jest już w dobrym humorze.

obozowiska, pilnowanego w tę noc przez dwie druhny i zdejmując menażki ze specjalnych kołków, ustawionych w pobliżu „jadalni” — układali je rzędem na ścieżce. Zdradził ich nieostrożny ruch i brzęk menażki o menażkę. Odważna wartowniczkii podbiegła w stronę, skąd usłyszała hałas i widząc kolegów... krzyknęła przerażona, podrywając cały obóz na równe nogi. Skończyło się na strachu. Alarm oceniony został przez kierownictwo obozu do brze.

Przyjemnie, wesoło upływa harcerzom rzeszowskim czas w bieszczadzkiem obozie. Apetyty wszystkim znakomicie dopisują. Jedzenie (co sam stwierdziłem), jest smaczne i obite. Zająć nie brakuje. W ciągu tylko pierwszych 10 dni pobytu na obozie, wielu harcerzy zdobyło już sprawności kucharza, kuchcika, sapersa, pioniera, soderadka obozowego, dekoratora... Swoisty rekord w zdobywaniu sprawności pobija Wiesiek Homenda, młody harcerz, uczeń Technikum Budowlanego z Rzeszowa.

Inni nie pozostają zresztą daleko w tyle. O wynikach tej rywalizacji dowiemy się jednak dopiero po zakończeniu obozu z końcem miesiąca. A tymczasem harcerzom obozującym w Bieszczadach życzymy dobrego samopoczucia i pogody.

(J. w.)

List z kołcem Przyjechała ciocia z Ameryki...

pu weszła starsza pani w towarzystwie dwóch mężczyzn. Ubiór zdradzał, że przyjechała z zagranicy. Zgadłem. Bo towarzysząc jej mężczyźni starali się równocześnie za wszelką cenę pochwalić przed ludźmi, że jest ich krewniaczką zaa Oceanu.

— Ciociu, a czy w Ameryce są też takie papierosy? — zapytał jeden z mężczyzn pokazując stertę papierosów z granicznych w stoisku monopolowym.

— Takie i jeszcze wiele innych — odparła kobieta... O... dodała po chwili wskazując ręką na szklaną chłodnię — moje ulubione ozorki. U nas jak się pokażą polskie ozorki, to trudno się dopchać, żeby je kupić... I nawet tanie. 38 zł za 1 kg!

— Tanie — odzywa się drużyna mężczyzna. — Ciocia chyba żartuje? Tyle wynosi u nas tygodniowa pensja robotnika!

Aż mnie zatkało. Bo nie ma w Polsce takiej fabryki, przedsiębiorstwa, gdzie robotnik zarabiałby tygodniowo 38 złotych. Są jednak jeszcze tacy ludzie, którzy umyślnie powtarzają bzdury, starają się przedstawić rzeczywistość w fałszywym świetle, wrażliwą cięciwą zachwyt nad wszystkim, co jest opatrzone etykietką Made in USA. Oczywiście mają w tym określone plany zmierzające do zdobycia korzyści materialnych kosztem siłki plotek. Zna się fakty, kiedy niektórzy ludzie piszą do swoich krewnych za granicą niesmaczne, upokarzające listy dostownie zebrać o jakąś paczkę czy choćby o parę dolarów. Co ciekawsze — gros tych ludzi pochodzi ze wsi, gdzie właśnie najlepiej są widoczne największe zmiany, gdzie na ogół wszystkim nieźle się powodzi.

Przysłowie mówi: „Cudze chwalić pod lasem — swego nie znać pod nosem”. Przykre, że właśnie dopiero obcy ludzie, właśnie ciocie, ujęcie lub babcie, którzy przyjechali do Polski z uznaniem i sympatią wyrażają się o zaistniałych u nas przemianach.

Trzeba jeszcze dodać, towarzyszu Redaktorze, że te prezenty, które krewniaczki przywożą czy przysyłają są kupione za uciulane oszczędności. Ze na nie ciężko pracują. Trzeba dodać, bo niektórym wciąż się jeszcze zdaje, że jak się mieszka w Ameryce to jest się od razu milionerem. I choć sami krewni mówią co innego — ludzie jakoś nie chcą w to wierzyć.

E. Wisz

A. Kołpakow

BŁĘKITNA CEFEDA

Padając Waren pociągnął za sobą Andrieja, Zemajt złapał się za pulpiti, Ibanes natomiast zawisł na rękach, zaczepiwszy się robota alarmowego.

— Znowu powtarza się to samo! — wykrzyknął Południowo-Amerykanin, obracając ku Andriejowi twarz czerwona od napięcia. — Wyjdź natychmiast z tej strefy! Spójrz!... — Wskazał głową w kierunku owalnej podziarki, wmontowanej w tarzę robota alarmowego. — Utraciliśmy dziesięć procent energii! Jednakże, mimo wszystko, mezoekran spełnia swoje zadanie! Wówczas uleciała od razu połowa antycyżstek.

— Na miejsca! — rozkazał Andriej. Jego oczy rozszerzyły się. Z ogromnym zainteresowaniem obserwował potworny słup energii. — Waren! Włącz zabezpieczenie wirowe!

— Co zamierzasz!? — spytał zaniepokojony Waren, zaslaniając oczy przed oslepiającym blaskiem.

— Musimy nareszcie rozwiązać tę zagadkę... — odburknął Andriej.

— To jest niebezpieczne! — przestrzegali Ibanes.

— W przestrzeni kosmicznej jest zawsze niebezpieczne! — odpalił Andriej. — Wydadz lepiej dyspozycje robotowi od rozruchowej lampy jądrowej.

Ibanes wzruszył ramionami, jak gdyby chciał w ten sposób powiedzieć: „Nie ja będę odpowiadał za następstwa”. Andriej włączył na moment ekrany łączności we

— 14 —

wewnętrznej; we wszystkich przedziałach i na posterunkach zobaczył astronautów w zastęglych, pełnych napięcia pozach. Waren dotknął jego ramienia.

— Może jednak, zawróćmy ku Planecie Pomarańczowej?!

— Nie! Pójdziemy naprzód, — powiedział Andriej.

Ibanes włączył silniki. Rozkołysując się w zawirowaniach pola sił, gwiazdolit ruszył na fioletową zapórę mgły. Niby przeżył dymek, opasujący dookoła okręt, aureola mezoekranu zaświeciła czerwonym światłem. Następnie, szybko malejąc, przywarła ciasno do boków „Rosji”, aż nagle znikła niby zdmuchnięta wiatrem.

Andriej, nie zważając na nic, wiódł uparcie gwiazdolit do przodu. I oto z zadziwiającą wyrazistością odśrodkowała się powierzchnia planety. Wystąpiły kontury gigantycznych budowl, widocznych dokładnie nawet z takiej wysokości. Wtem z planety runęła na pierścieniach paraboloidów nowa jeszcze bardziej potężna fala materii fioletowej. Nowy słup energii wernął się w Kosmos nieco na prawo od okrętu. Ponownie zadźwięczał na trwogę robot alarmowy.

— Straciliśmy już jedną czwartą zapasu energetycznego! — zakomunikował zaniepokojony Ibanes.

— W Centrali Sterowania nagle zgasiło światło. Okręt z niebywałą prędkością pomknął w kierunku przeciwnym do oglądanych urządzeń. Rozkazy nie działały na niego. Silniki milczały, gdyż pola magnetyczne z niewiadomych powodów nie podlegały się.

Andriej mijał się przy pulpicie, usiłując włączyć silnik. AkceleroGRAF pokazywał potworne przyspieszenie — dwa tysiące „żi” — mimo że silnik nie działał! Ibanesa przywarło do ściany. Waren próbował po omacku uruchomić oświetlenie awaryjne. W mroku wpadali jeden na drugiego.

— Czy zdajecie sobie sprawę, co by się stało z nami,

— 15 —

gdyby nie zabezpieczenie wirowe?! — zauważył Ibanes.

Sledził bezustannie wykresy na ekranie generatora antygravitacji. Górna żółta krzywa sięgała prawie osi koordynatów. Ibanes z przerażeniem uświadomił sobie, co by zaszło, gdyby krzywa dotknęła osi natężenia antygravitacyjnego. Prądy wirowe o mocy miliona amper — krążyły one w przestrzeni, otaczającej zamieszkałe pomieszczenia okrętu — w jednej chwili spadłyby do zera. Znikłoby potężne pole antygravitacyjne, neutralizujące przeciążenie powodowane przyspieszeniem lub zahamowaniem ruchu. Na załogę zwałiby się kilkuset-tonowy ciężar, rozgniatając na miążgę ciała astronautów...

Na szczęście generator antygravitacji nie odmówił posłuszeństwa... Mogli w końcu odetchnąć. Obraz urządzeń jak i materia fioletowa, znikły. Dookoła rozlazała się czarna przestrzeń usiana gwiazdami. Cefeda zmniejszyła swe wymiary i wyraźnie zbliżała: zarzyła się obecnie prawie w zenicie.

— Ale nas odrzuciło! — odezwał się Zemajt. — Wiecej, gdzie jesteśmy? W pobliżu ósmej planety!... — Wskazał na południowo - zachód. — To ta, Pomarańczowa...

Wszyscy wyczekiwali, co postanowi Andriej. Dowódca gwiazdolotu rozczierał w zamysleniu stłuczone ramię, machnął wreszcie zdecydowanie ręką:

— Waren!... Prowadz na Pomarańczową! Powtórzmy próbę przy pomocy naszego łazika — rakiety zwiadowczej.

Po raz ostatni buchnęły fontanną ognia potężne jonowe silniki hamujące i „Rosja”, wysunawszy gasienice - podwozia, „wylądowała” miękko tuż przy wejściu do szerokiej kotliny. Teren był gęsto pokryty ciemno - czerwona roślinnością.

NOWINY RZESZOWSKIE

— pismo codzienne, wydaje Wydawnictwo Prasowe „Nowiny Rzeszowskie” — RSW „Prasa”. Redaguje kolegium. Adres redakcji: Rzeszów, ul. 22 Lipca, gmach KW PZPR, III p. TELEFONY: Centrala 2056, 2057, redaktor naczelny 4775, zastępca redaktora naczelnego 4610, redakcja nocna 5017, administracja 4656, dział sportowy 4358, sekretarza redakcji i wszystkie działy łączą centrala. Oddziały redakcji: Przemysł, ul. Waryńskiego 15, tel. 2700, Krosno, ul. Szwackiego 4, II p. pok. 22, tel. 459, Mielec, pl. Dzierżyńskiego (KP PZPR), tel. 207, 104, 39, Stalowa Wola, ul. 1 Maja 24, Biuro Reklam i Ogłoszeń — 4652, Zamówienia ze ztelemem Wysyłki za granicę przyjmuje — Przedsiębiorstwo Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch”, Warszawa, ul. Wilcza 45, nr konta PEO 1-100024. Prenumerata zgłoszona do dnia 15 danego miesiąca, PZPR „Ruch” rozpoczyna realizować z dnem 15 następnego miesiąca. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmowane są w terminie do dnia 15 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty przez: urzędy pocztowe, listonoszy oraz delegatury „Ruch”. Można również zamówić prenumeratę dokonując wpłaty na konto PEO I OM Rzeszów nr 9-6-45 PUEiK „Ruch” w Rzeszowie, ul. Asnyka 3. Cena prenumeraty miesięcznej — zł 12,50, kwartalnej — zł 37,50, półrocznej — zł 75, rocznej — zł 150. Druk. Rzeszowskie Zakłady Graficzne — Rzeszów. T-3-294